

**Andrzej Kotowiecki**

Prokuratura Rejonowa w Cieszynie  
Komisji Polarnych Nauk Humanistycznych  
i Społecznych przy Komitecie Badań Polarnych PAN  
e-mail: tektites\_andrew@poczta.onet.pl

**STATUS PRAWNY METEORYTÓW  
ZNAJADOWANYCH NA ANTARKTYDZIE I SPITSBERGENIE**

W związku z coraz intensywniejszymi badaniami na Antarktydzie w tym zbieraniem i wywożeniem dużej ilości meteorytów w tekście Rezolucji 2 (2001) przyjętej w lipcu 2001 roku w Petersburgu przez członków Traktatu Antarktycznego, do którego Polska przystąpiła w 1961 roku zostały wyeksponowane meteoryty. Reprezentanci krajów tegoż traktatu mając na uwadze troskę potencjalnej utraty dla nauki z uwagi na niekontrolowane kolekcjonowanie meteorytów na Antarktydzie przyjęli rezolucję uregulowania prawa chronienia antarktycznych meteorytów, by były zabezpieczone tylko dla celów naukowych.<sup>1</sup> Należy podkreślić, że najnowszy etap badań Antarktyki rozpoczął się w związku z Międzynarodowym Rokiem Geofizycznym [1957 – 1958] i powołaniem w roku 1958 Komitetu Naukowego do Badań Antarktyki skupiającego 12 państw w tym: Argentynę, Australię, Chile, Francję, Japonię, Nową Zelandię, Norwegię, RPA, USA, Wielką Brytanię i Rosję [d. ZSSR]. W roku 1959 wyprawa Polskiej Akademii Nauk przejęła od ZSSR stację naukową Oasis w Oazie Bungera, która została nazwana im. Antoniego Bronisława Dobrowolskiego<sup>2</sup> w której prowadziły badania w latach 1958 – 1959, 1966 – 1967 I i II Polska Wyprawa Antarktyczna, jak również w 1978 – 1979 ostatnia polska wyprawa w tej stacji. Badania Arktyki prowadzono również aktywnie w latach 1964 – 1974 w ramach Międzynarodowego Programu Biologicznego i są kontynuowane do dzisiaj w programie UNESCO „Człowiek i Biosfera”. Dzięki inicjatywie S. Rakusy-Suszczewskiego w 1977 roku na Wyspie Króla Jerzego położonej na terenie archipelagu Szetlandów Południowych założono polską stację im. Henryka Arctowskiego, dzięki której Polska stała się 13-tym krajem Porozumienia Antarktycznego.<sup>3</sup> Tyle historii, ale jaka jest sytuacja prawna Antarktyki, otóż w latach 1908 – 1943 siedem państw zgło-

<sup>1</sup> A. Kotowiecki i M. Skórka – „Do kogo prawnie należą znalezione meteoryty” – „Meteoryt” – Nr 4/2001, kwartalnik wyd. przez Olsztyńskie Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne, Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku i Pallasite Press z Nowej Zelandii, s.24–30.

<sup>2</sup> Alina i Czesław Centkiewiczowie – „Kierunek Antarktyda”, wyd. Iskry, Warszawa 1974, s.203–212.

<sup>3</sup> S. Rakusa-Suszczewski – „Dlaczego Antarktyda?” – wyd. PWN Warszawa 1979, Biblioteka Problemów

siło roszczenia terytorialne do określonych części Antarktyki i tak; Australia (1933), Argentyna (1942), Chile (1940), Francja (1924), Norwegia (1939), Nowa Zelandia (1923) oraz Wielka Brytania (1908).<sup>4</sup> W latach 40-tych i 50-tych XX wieku organizowano wojnę głównie propagandową przedstawiając roszczenia do 85 % terenów Antarktydy. Przy czym w tej wojnie polegającej w szczególności na czczych deklaracjach oraz na przedstawianiu na znaczkach pocztowych map z zajętymi terenami antarktycznymi, żadne z tych państw nie było w stanie jednak zorganizować efektywnej okupacji tych terenów. Dlatego też próbowano ominąć ten wymóg i uzasadniano roszczenia terytorialne np. odkryciem, symbolicznym posiadaniem, przyleganiem a nawet prowadzeniem intensywnych badań naukowych.<sup>5</sup> Kres tym roszczeniom, przynajmniej na kilka następnych dziesięcioleci położył Układ w sprawie Antarktyki podpisany w Waszyngtonie dnia 1 grudnia 1958 roku [zamieszczony w Dz.U. z dnia 21 października 1961 – Nr.46 poz.237], który Polska ratyfikowała w dniu 6 kwietnia 1961 roku.

Nad wszystkimi uzgodnieniami czuwa SCAR, którego Konferencje odbywają się obecnie co dwa lata [od 1958 do 1964 r. co rok], przeplatane są Spotkaniami Konsultacyjnymi. Konferencje i Specjalne Spotkania Konsultacyjne organizowane są w krajach, które są członkami tej organizacji.<sup>6</sup> Antarktyka jest nadal wykorzystywana dla celów pokojowych i dzięki naszemu wysiłkowi od 1959 r. do chwili obecnej zajmujemy dobre miejsce w badaniach tego regionu.

Dlaczego akurat tak ważna jest Antarktyda dla naukowców zajmujących się badaniami meteorytów? Ponieważ tam najłatwiej wśród lodów można znaleźć meteoryty i to upadłe nawet tysiące lat temu. Jaka jest definicja meteorytów? Zgodnie z różnymi definicjami encyklopedycznymi i naukowymi można w skrócie powiedzieć, że meteoryt jest to pozostałość meteoroidu, która przetrwała przechodzenie przez ziemską atmosferę i spadła na powierzchnię Ziemi jako bryła o zauważalnych rozmiarach.<sup>7</sup> Czyli meteorytami są ciała niebieskie naturalne, dlatego też nie będziemy mieć tutaj do czynienia z obiektami kosmicznymi sztucznymi, o których na przykład mówi Konwencja sporządzona w Moskwie, Londynie i Waszyngtonie z dn. 29.03.1972. o międzynarodowej odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez obiekty kosmiczne (Dz.U.73.27.154-zał.). Oczywiście obiekty te podlegają rejestracji zgodnie z Konwencją w tej sprawie sporządzoną w Nowym Jorku 14 stycznia 1975 r. (Dz.U.79.5.22-zał.) podlegają one również zwrotowi zgodnie z Umową o ratowaniu kosmonautów, powrocie ko-

<sup>4</sup> G. Grabowska – „Sytuacja prawna zasobów mineralnych Antarktyki” – Rozprawy z prawa cywilnego i ochrony środowiska – Uniwersytet Śląski, Katowice 1992, s.52

<sup>5</sup> R. Bierzanek i J. Symonides – „Prawo Międzynarodowe Publiczne” – wyd. PWN Warszawa 1985

<sup>6</sup> Strony Internetowe SCAR

<sup>7</sup> A.S. Piłski – „Nieziemskie Skarby”, wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 1999, s.134.

smonautów i zwrocie obiektów wypuszczonych w przestrzeń kosmiczną sporządzonej w Moskwie, Londynie i Waszyngtonie 22 kwietnia 1968 r. (Dz. U. 69.15.110 – zał.).

Powracając do Traktatu Antarktycznego – dlaczego akurat tak ważna jest Antarktyda? Dotychczas znaleziono tam około 20.000 sztuk meteorytów. Zaczęło się wszystko w grudniu 1969 r. koło japońskiej stacji badawczej Syowa. W sezonie 1969/1970 zebrano 9 okazów, by co roku zbierać ich coraz więcej i w rekordowym sezonie 1979/1980 zebrano ich 3.676 sztuk. Tak naprawdę to zespół japońskich glaciologów pracujących w pobliżu gór Yamato odkrył w 1969 roku 8 meteorytów na polu lodowym, które liczyło sobie 10.000 lat.<sup>8</sup> Naukowcy zauważyli, że meteoryty należały do czterech różnych typów co świadczyło o tym, że nie są odłamkami jednego meteorytu. Naukowcy wkrótce rozwiązali problem, w jaki sposób przepływ lodu doprowadza do nagromadzenia się meteorytów.

Otóż, upadłe na lodowiec Antarktydy meteoryty zostają zagrzebane w sprasowanym śniegu, tzw. firnie, który z czasem przekształca się w lód, a następnie staje się tzw. starym lodem o kolorze błękitnym. Z kolei tak utworzony lodowiec spływa z szybkością 2 – 3 metrów rocznie ze stosunkowo wysokiego kontynentu ku brzegom. Jeżeli lodowiec natrafi na pasmo górskie, to napiera on ku górze na przeszkodę i zawarte w nim meteoryty nie mogą przemieszczać się poziomo. Pod wpływem wiatrów powierzchnia lodu powoli zostaje usuwana, jest to proces zwany ablacją, po ok. 2 – 3 cm rocznie odsłaniając upadłe przed tysiącami lat meteoryty. Meteoryty te można nazwać „kosmicznymi sondami dla ubogich”.

Meteoryty z Antarktydy są zawsze oznaczone literami i cyframi, w nich jest zaszyfrowane miejsce i rok znalezienia oraz numer kolejny np. słynny meteoryt tzw. „marsjański” oznaczony jest ALH84001 co oznacza, że został znaleziony w rejonie Allan Hills w roku 1984 na Antarktydzie. Meteoryt ten jest jednym z kilkunastu meteorytów marsjańskich znalezionych na Ziemi, z czego 6 szt. znaleziono na Antarktydzie. Dokładnie został znaleziony w dniu 27 grudnia 1984 roku przez Amerykankę Roberty Score, ważył 1930 gr. a jego wiek został określony na 4,5 mld lat. Po latach intensywnych badań w roku 1996 zespół 9 badaczy z NASA i 3 meteorytyków amerykańskich pod kierownictwem Davida S. Mc Kay ogłosił, że w tym meteorycie odkryto ślady, które mogą być świadectwem życia na Marsie przed miliardami lat. Wrzecionowatym lub jajowatym kształtem są uderzająco podobne do bakterii ziemskich. W świecie naukowym zawrzało.

Okazało się, że istniejący rynek dealerów handlujących meteorytami posiada duże ilości rzadkich meteorytów w tym również antarktycznych, dlatego też postanowiono chronić szczególnie meteoryty antarktyczne. Do chwili obecnej An-

<sup>8</sup> E.K. Gibson Jr., D.S. Mc Kay, K Thomas–Keprta i Ch.S. Romanek – „Argumenty za istnieniem śladów życia na Marsie” – Świat Wiedzy, luty 1998 r., s.26–33

tarktyczne meteoryty były odnajdywane tylko przez rządowe ekspedycje i nie były one nigdy problemem własności. Zawsze organizacje rządowe tych krajów publikują dane na temat badań nad meteorytami i niejednokrotnie dzielą się z innymi krajami próbkami do dalszych badań.

Meteoryty te są głównie przechowywane przez takie organizacje rządowe jak: NASA w USA, National Institute of Polar Research [Narodowy Instytut Badań Polarnych] w Japonii oraz EUROMET przez kraje Unii Europejskiej. Wnioski o próbki np. będące pod opieką USA rozpatruje Meteorite Working Group [Meteorytowa Grupa Robocza]. Dlaczego Polska nie ubiega się o próbki, przynajmniej Polska Akademia Nauk powinna wystąpić do tych organizacji o udostępnienie meteorytów do badań, nawet przyszłych i ewentualnie zabezpieczyć je dla najważniejszych zbiorów i muzeów?! Niestety jak wynika z bazy danych, Polska nie posiada w swoich zbiorach nawet jednej próbki meteorytu z Antarktydy /chyba, że posiada je jakiś instytut lub też prywatni kolekcjonerzy/. Czas, aby Polska włączyła się również w badanie meteorytów antarktycznych i rozwinęła ten program badawczy. Antarktyka zgodnie z Artykułem III pkt. 1 c Traktatu, który mówi, że „dokonuje się wymiany danych i rezultatów obserwacji naukowych na Antarktyce i zapewnia się swobodny dostęp do nich”, jest dostępna dla nauki wszystkich Stron. Układ niestety nie precyzuje co można z Antarktyki zabierać w celach naukowych. Warto podkreślić, że Protokół o ochronie środowiska do Układu w sprawie Antarktyki sporządzony w Madrycie dnia 4 października 1991 roku, który Polska podpisała [Dz. U. 01.6.52] w Artykule 7 zabrania wydobywania i eksploatacji zasobów mineralnych. Jakie to ma odniesienie do meteorytów, otóż moim zdaniem są to okazy nie związane z podłożem i zbieranie meteorytów czyli okazów minerałów tak jak zgodnie z prawem górniczym większości państw świata nie jest eksploatacją. Trzeba jednak przyznać, że występują w tym miejscu naprawdę obficie.

Jeżeli chodzi o eksploatację, to tego typu pracom i przepisom będzie podlegało wydobywanie meteorytów z głębi lodowców na Antarktydzie.<sup>9</sup> Prace takie są zabronione zgodnie z protokołem madryckim z 4.10.1991 r. – art. 7, który mówi, że: „Jakakolwiek działalność w odniesieniu do zasobów mineralnych, inna aniżeli badania naukowe, będzie zakazana”. Obecnie „kolekcjonuje” się meteoryty tylko i wyłącznie z powierzchni lodowców i śniegów. Odrębnym zagadnieniem jest, czy zebrane na Antarktydzie meteoryty mogą być legalnie sprzedane dalej. Moim zdaniem nie, chociaż Traktat o tym nie mówi. Zachodzi jeszcze następne pytanie, w jaki sposób meteoryty antarktyczne są w posiadaniu dealerów i są oferowane do sprzedaży na giełdach i targach minerałów. Przypusz-

<sup>9</sup> Protokół o ochronie środowiska do Układu w sprawie Antarktyki sporządzony w Madrycie dnia 4 października 1991 r. – Dz. U. Nr. 6 z 30 stycznia 2001 r., poz. 52

czam, że posiadają je z wymiany z instytucjami naukowymi krajów, które prowadzą badania na Antarktydzie, ale czy nie jest to przekroczeniem uprawnień wynikających z porozumień antarktycznych i czy nie jest to sprzeczne z Konwencją UNESCO.

Konwencja dotycząca środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywózowi, wywózowi i przenoszeniu własności dóbr kultury została sporządzona w dniu 17 listopada 1970 roku w Paryżu na szesnastej sesji UNESCO. Została ratyfikowana przez Polskę w dniu 10 stycznia 1974 roku. [Dz. U. 74. 20. 106] Do końca 1999 roku 91 krajów świata ratyfikowało tę konwencję. Według Artykułu 1 konwencji – „Dla celów niniejszej Konwencji za dobra kultury uważane są dobra, które ze względów religijnych lub świeckich uznane są przez każde Państwo za mające znaczenie dla archeologii, prehistorii, literatury, sztuki lub nauki i które należą do następujących kategorii:

a) rzadkie zbiory i okazy z dziedziny zoologii, botaniki, mineralogii, anatomii, przedmioty przedstawiające wartość paleontologiczną (...)

Dalej jest jeszcze wyliczenie ponad 10 punktów i podpunktów, ale dla nas istotnym jest podkreślenie „(...) rzadkie zbiory i okazy z dziedziny (...) mineralogii, (...)”, bo w tej dziedzinie oczywiście mieszczą się meteoryty.<sup>10</sup>

Jak widać Konwencja UNESCO winna chronić i chroni meteoryty, lecz jest to uzależnione od interpretacji i wykładni prawnej poszczególnych państw. Zresztą po raz pierwszy UNESCO powołało w 1963 roku „Working Group on Meteorites”, która to Grupa na swojej pierwszej sesji w Paryżu w dniach 25–27 lutego 1964 roku uchwaliła Rekomendację Nr 9 w sprawie badań meteorytów.<sup>11</sup>

Następnym aktem prawnym o randze międzynarodowej jest Konwencja OECD [Organization of Economic Cooperation and Development] o zwalczaniu przekupstwa zagranicznych funkcjonariuszy publicznych w międzynarodowych transakcjach handlowych, na której ratyfikację przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej stosowną Ustawą z dnia 22 stycznia 2000 roku wyraził zgodę Sejm.

Konwencja ta również porusza główne założenia Konwencji o ochronie dóbr kultury i jest zgodna z założeniami Ustawy o ochronie dóbr kultury z dnia 15 lutego 1962 roku gdzie w Artykule 5 zapisano: „{...} 7} rzadkie okazy przyrody żywej lub martwej, jeżeli nie podlegają przepisom o ochronie przyrody;{...}”

Jak z tego wynika niektóre państwa a w szczególności ich urzędnicy „handlując meteorytami antarktycznymi” mogą działać bezprawnie. Nadto jest to dysponowanie dobrami wspólnymi, dobrami będącymi własnością społeczności

<sup>10</sup> A. Kotowiecki i M. Skórka – „Prawo własności meteorytów” – Prokuratura i Prawo, Listopad 2002 – Wyd. Prokuratura Krajowa, Warszawa, s. 97–111.

<sup>11</sup> J. Machowski – “The Legal Status of Meteors and Meteorites” – wyd. Yearbook of the A.A.A. (Association of Attenders and Alumni of the Hague Academy of International Law), The Hague 1969 vol. 39, s. 101–108

międzynarodowej, w szczególności w dyspozycji członków SCAR, której obserwatorzy zgodnie z Artykułem VII są uprawnieni do przeprowadzania kontroli wszędzie, w każdej chwili i w każdym rejonie Antarktyki. Na tych samych zasadach powinny być traktowane rzadkie okazy paleontologiczne i mineralogiczne. Jednocześnie należy podkreślić, że Państwa strony układu ponoszą odpowiedzialność za swoich obywateli, którzy biorą udział w ekspedycjach – Artykuł VIII. Dlatego też wszelkie rozważania czy ktoś prywatnie może wywozić meteoryty z Antarktydy nie są tutaj na miejscu, gdyż jest oczywiste, że byłoby to pogwałceniem Traktatu i za tego obywatela powinien odpowiadać kraj, z którego on pochodzi, a on sam pociągnięty do odpowiedzialności zgodnie z jurysdykcją tego państwa. Tak, ale jak to może wyglądać w praktyce, otóż praktyczne niemożliwe do zrealizowania, dlatego też aby chronić te meteoryty, w lipcu 2001 roku strony Układu podpisały stosowną Rezolucję 2 [2001], o której wspomniałem na początku opracowania. Antarktyda z jej czapą lodową jest jakby sejfem przechowującym wszystkie meteoryty upadłe w tym rejonie na przestrzeni ostatnich kilkunastu tysięcy lat. Trzeba z tej skarbnicy umiejętnie czerpać próbki do badań, gdyż może się wśród nich znaleźć ta, która będzie brakującym ogniwem w poznaniu kosmosu, powstaniu Układu Słonecznego, Galaktyki czy też fenomenu powstania życia.

Meteoryty antarktyczne powinny znajdować się w rękach naukowców. Dziś zdejemy sobie sprawę, że mogą one zawierać coś na co zwykły kolekcjoner nie zwróci większej uwagi, a niejednokrotnie ukryje przed nauką w swoim zbiorze. Jest to niestety możliwe. Dlatego też Polska ma szansę ze wspaniałym potencjałem naukowym, aby rozwinąć badania meteorytów. Polska posiada już swoją infrastrukturę w postaci baz, sprzętu i wieloletniego doświadczenia, pozostaje to tylko utrzymać, aby być aktywnym i zauważalnym. Należy przede wszystkim uruchomić ponownie stację im. A. B. Dobrowolskiego, która znajduje się na kontynencie Antarktydy i to na stałym lądzie a nie lodowcu, gdyż stacja im. H. Arctowskiego znajduje się na peryferiach w pobliżu Argentyny i Chile tj. najbardziej spornych terenów i to na dodatek na wyspie.<sup>12</sup>

Polskie badania Antarktydy winny uwzględniać organizowanie wypraw mających na celu zbieranie meteorytów. Oczywiście warto uwzględnić ten punkt w wyprawach organizowanych przez polskich naukowców również na Spitsbergen. Wyprawy w ten rejon są organizowane już od lat 30-tych zeszłego wieku.<sup>13</sup> Program takich poszukiwań opracowuje prof. Andrzej Manecki z Akademii Górniczo-Hutniczej (informacja ustna).

<sup>12</sup> A. Kotowiecki – „Polskie badania Antarktyki a kwestie prawne – darmowych sond kosmicznych – czyli meteorytów” – „Meteoryt”, Nr. 2/2002, s.22–25

<sup>13</sup> J. Jania – „Zrozumieć lodowce”, wyd. „Śląsk” 1988, s.232.

Traktat dotyczący Spitsbergenu podpisany został w Paryżu dnia 9 lutego 1920 roku. Polska zgodnie z „Oświadczeniem Rządowym” z dnia 3 września 1931 roku zgłosiła przystąpienie w dniu 2 września 1931r. W art.3 Traktatu czytamy m.in. (...) Wywóz wszelkich towarów, przeznaczonych dla terytorium któregośkolwiek z Umawiających się Mocarstw, nie będzie podlegał żadnemu ciężarowi, ani żadnemu ograniczeniu (...). Traktat nakłada jedynie opłaty wywozowe, podatki i cła, które są zawarte w przepisach prawa górniczego uzgodnionego odrębnie z Umawiającymi się Stronami, które zajmują się przemysłową eksploatacją złóż, ale i tak są to kwoty symboliczne.

Jeżeli chodzi o badania naukowe to próbki minerałów, okazy paleontologiczne czy też meteoryty, mogą być wywożone przez ekspedycje naukowe bez żadnych ograniczeń. Należy do tych badań i poszukiwań oczywiście odpowiednio wyposażyć w sprzęt wszystkie przyszłe ekspedycje m.in. w wykrywacze do metali najnowszej generacji, które mogą ułatwić te poszukiwania i w krótkim czasie spenetrować duży teren.<sup>14</sup>

Powracając do Antarktyki należy również podkreślić, że są organizowane międzynarodowe ekspedycje poszukiwawcze meteorytów, w których uczestniczą naukowcy różnych państw i to niekoniecznie obywatele państw stron Układu. Jak długo Antarktyka będzie jeszcze dziewiczą krainą tego nie wiemy, ale obecnie na świecie widać coraz częściej polemikę wielkich Korporacji na temat bogactw naturalnych tego regionu, których włączenie do systemu energetycznego Ziemi już się powoli planuje. Do bogactw tych w szczególności należy zaliczyć ropę naftową, gaz ziemny, węgiel kamienny, rudy żelaza i miedzi<sup>15</sup> i wiele innych minerałów jak np. beryl, chrom, kobalt, złoto, mangan, molibden, nikiel, siarka, tytan, wolfram, wanad i cynk,<sup>16</sup> na które przemysł posiada zapotrzebowanie, a których ceny ciągle wzrastają. Podpisane dodatkowe Układy o zachowaniu zasobów żywych a także zasobów mineralnych powinny obowiązywać, ale czy tak będzie, czy np. jakieś mocarstwo gdyby nastąpił kryzys energetyczny nie wypowiedzie wszystkich Umów i Układów. Nawet gdyby do tego nie doszło to w przyszłości najbardziej aktywni na tych terenach i tak otrzymają je do wykorzystania i odpowiedniego zagospodarowania. Czy Polska będzie wśród tych najlepszych i czy zapewni sobie należyte miejsce na Antarktydzie? Póki co jest to jedyne miejsce na Ziemi do organizowania wypraw poszukiwawczych meteorytów, które zawsze kończą się sukcesem.

<sup>14</sup> A. Kotowiecki – „Prowadzenie poszukiwań meteorytów za pomocą wykrywaczy do metali a kwestia prawna ich legalności” – „Meteoryt” Nr.1/2002, s.19–22.

<sup>15</sup> M.J. Peterson – “Antarctica: The Great Land Rush on Earth” – “International Organisations”, 1980, Nr.34, s. 384.

<sup>16</sup> A. Visser – “The Antarctic Mineral Regime and its Environmental Impact” – “Leyden Journal of International Law”, 1988, Nr. 2, s.174.

Reasumując – jeszcze ok. 40 lat temu nikt nie dawał wielu szans na regularne znajdowanie meteoratów na świecie. Było wtedy znanych na świecie ok. 2100 meteoratów, które znaleziono na przestrzeni ok. 200 lat znajdując rocznie ok. 10 nowych. [Na terenie Polski wg listy chronologicznej – ogółem 19 szt.]. Antarktyda okazała się meteoratowym „Eldorado”, które należy chronić i z którego należy umiejętnie korzystać dla dobra nauki. Do badań tych Polska powinna włączyć się z całą energią.

Autor dziękuje profesorowi Jackowi Machowskiemu przewodniczącemu Komisji Polarnych Nauk Humanistycznych i Społecznych KBP PAN – za dyskusję, a profesorowi Andrzejowi Maneckiemu – za zachętę do napisania tego artykułu.

Wybrane pozycje literatury:

- Internet – strony SCAR i Stacji im. H. Arctowskiego, Układ w sprawie Antarktyki – Dz.U. z 1961 roku Nr. 46, poz. 237 [sprostowanie Dz.U. z 2000 roku Nr. 100, poz.1087]
- A. Kotowiecki i M. Skórka – „Do kogo prawnie należą znalezione meteoraty” „Meteoryt” – Nr. 4/2001 wyd. przez Olsztyńskie Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne, Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku i Pallasite Press z Nowej Zelandii,
- A. Kotowiecki i M. Skórka – „Prawo własności meteoratów” – Prokuratura i Prawo Nr. 11 z 2002 r. Wyd. przez Prokuraturę Krajową w Warszawie,
- A. Kotowiecki – „Prowadzenie poszukiwań meteoratów za pomocą wykrywaczy do metali a kwestia prawna ich legalności” – Meteoryt Nr. 1/2002,
- A. Kotowiecki – „Polskie badania Antarktyki a kwestie prawne – darmowych sond kosmicznych – czyli meteoratów” – Meteoryt Nr.2/2002
- Everett K. Gibson Jr., David S. Mc Kay, Kathe Thomas-Keprta i Christoper S. Romanek – „Argumenty za istnieniem śladów życia na Marsie” – Świat Nauki luty 1998 rok s.26–33,
- R. Bierzanek i J. Symonides – Prawo Międzynarodowe Publiczne Wyd. PWN Warszawa 1985.
- Genowefa Grabowska – „Sytuacja prawna zasobów mineralnych Antarktyki” – Rozprawy z prawa cywilnego i ochrony środowiska – Uniwersytet Śląski, Katowice 1992.
- Jacek Machowski – „The Legal Status of Meteores and Meteorites” – Yearbook of the A.A.A. 1969 Vol.39, The Hague
- M. J. Peterson – „Antarctica: The Great Land Rush on Earth” – International Organisations, 1980, Nr. 34



- A. Visser – „The Antarctic Mineral Regime and its Environmental Impact”, Leyden Journal of International Law, 1988 Nr. 2
- Traktat dotyczący Spitsbergenu – Oświadczenie Rządowe z dnia 3 września 1931 r. W sprawie przystąpienia Polski do traktatu dotyczącego Spitsbergu, podpisanego w Paryżu dnia 9 lutego 1927 r. [Dz.U. z dnia 5 listopada 1931 r. Nr. 97, poz.747]
- S. Rakusza-Suszczewski – „Dlaczego Antarktyda” – wyd. PWN Warszawa 1979.
- J. Jania – „Zrozumieć lodowce” – wyd. „Śląsk”, 1988.
- A. S. Pilski – „Nieziemskie Skarby” – wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 1999.
- Alina i Czesław Centkiewiczowie – „Kierunek Antarktyda”, wyd. Iskry, Warszawa 1974.
- Andrzej Manecki – Meteoryty, pyły kosmiczne i skały księżycowe – seria „Nauka dla wszystkich” a. Polska Akademia Nauk, nr 251, Kraków 1975.

**Henryk Gurgul**  
Muzeum Morskie  
Oddział Muzeum Narodowego  
w Szczecinie

### **PROGRAM ROZWOJU MUZEUM MORSKIEGO ODDZIAŁ MUZEUM NARODOWEGO W SZCZECINIE**

Pomysł na stworzenie Muzeum Morskiego powstał trzy i pół roku temu. Kanwą do realizacji takiego programu był program rozbudowy portu w Szczecinie. Na obrzeżu starówki znajdują się zabytki architektoniczne. Nie można było usunąć starych budynków, a port potrzebował nowych obszarów portowych. Powstały tereny do zagospodarowania po porcie.

Po złożeniu projektu na utworzenie Muzeum Morskiego na tym obszarze, projekt został przyjęty przez władze miasta Szczecina. Od ubiegłego roku przystąpiliśmy do tworzenia programu wymienionego Muzeum.

Według założeń Muzeum Morskie będzie składało się z czterech działów: Badań Polarnych, Nauk o Morzu, Techniki Morskiej i Techniki Ogólnej. Od początku 2003 roku rozpoczęliśmy odwiedzanie i rozmowy ze znaczącymi osoba-